

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Wino Zamkowa 2. Telefon: 17-82. Administracja: 228. Administracja czynna jest od godz. 9-tej do 4-tej p. poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-tej do 18-tej.
Przedstawicielstwo w Warszawie: Marszałkowska 78 m. 8 tel. 9-08-40. Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 700.724. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń.



Gen. Żeligowski zarzucił ozonowi że łamie charakter. Natomiast Gazeta Polska jest zdania, że ozon nie łamie charakterów.
Kto ma rację?

ROK XVII. Nr. 314 (5238)

WILNO PONIEDZIAŁEK 14 LISTOPADA 1938 R.

CENA 20 GR.

Na marginesie dyskusji o charakterach.

Gen. Żeligowski w swoim artykule „o co walczyć“ zarzucił między innymi ozonowi, że łamie charakter. Oburzyła się na to Gazeta Polska. Jej zdaniem ozon nie łamie charakterów.

Zatrzymajmy się na obrazku wczorajszych wyborów do Senatu w Wilnie. Nie będzie to poruszanie spraw lokalnych, gdyż sądzę, że w innych miastach Rzeczypospolitej działo się podobnie.

A więc na sali obecni jako elektorzy: b. marszałek Senatu, czyli zastępca Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w razie, gdyby Prezydent nie mógł sprawować swego wysokiego urzędu, obecny także gen. Żeligowski, odznaczony II klasą orderu Virtuti Militari, czyli najwyższą odznaką wojskową polską, obecny prezydent miasta Wilna, obecni inni ludzie o doświadczeniu politycznym, reprezentujący jeśli nie różne kierunki polityczne, bo wielkich różnic wśród wybranych na elektorów dopatrzyć się trudno, to różne przynajmniej odcienie.

Komisarz rządowy dyrektor kolejowy Głazek proponuje Komisję główną, Komisję - matkę. Gdzie, jeśli nie w takiej Komisji, mającej ustalać kandydatów powinni się znaleźć reprezentanci wszystkich tych odcieni, gdzie, jeśli nie w takiej Komisji powinni się znaleźć najbardziej doświadczeni politycznie ludzie obecni na sali.

Ale nie! P. Głazek nie proponuje ani Prystora, ani Żeligow-

skiego. ani Prezydenta Miasta, ani obecnych na sali b. senatorów, czy b. posłów, czy b. ministrów. Powołuje natomiast Komisję, w której jaknajliczniej są reprezentowani pp. sekretarze wydziałów powiatowych i naczelnicy urzędów pocztowych. Komisja składa się z 15 osób. Według składu proponowanego przez P. Głazka w jej skład wchodzi 14 osób otrzymujących pobory ze skarbu państwa, względnie samorządu i 1 (jeden) przedstawiciel społeczeństwa bez poborów urzędowych.

Ale na tem nie koniec! To tylko propozycja komisarsza, — zabranie ma prawo, albo en bloc komisję przyjąć, albo en bloc ją odrzucić. Ustawa nie zawiera najmniejszej wzmianki, z którejby można wywnioskować, że głosowanie przeciw składowi zaproponowanemu przez pana komisarsza można uważać za akt karygodny, czy warcholstwo. A jednak... a jednak za odrzuceniem en bloc tej komisji podnosi się mniejszość i to mniejszość znakomita.

A byli minister p. Staniewicz... wstrzymuje się od głosowania.

Pan Staniewicz chadza aliiurem odwagi cywilnej. Kiedyś, będąc posłem wyszedł z sali sejmowej, gdy odbywało się głosowanie w sprawie brzeskiej. Była to demonstracja nietylko przeciw Sławkowi, który całą odpowiedzialność za Brześć na siebie zgarbił, ale jeszcze przeciw komuś innemu. Był to akt samodzielności myślenia, którego Marszałek Piłsudski nie potępiał. Prze-

cież p. Bartel wystąpił całkiem zdecydowanie przeciw Brześciowi, a Marsz. Piłsudski nie cofnął mu swego zaufania.

Więc w tamtych czasach p. Staniewicz myślał samodzielnie i miał odwagę cywilną. I dziś jest to ten sam p. Staniewicz jeśli chodzi o inteligencję, o bystrość umysłu, o kulturę umysłową. Ale odwaga cywilna... Już dziś przyswieca nią w inny sposób. Mianowicie ciągle się zgłasza do ratowania sytuacji.

Ratował sytuację na uniwersytecie podczas zaburzeń antyżydowskich, przeceniając swą popularność u młodzieży. Nie uratował.

Ratował prestiż Ozonu podczas kryzysu: gen. Żeligowski — Komisja wojskowa, kiedy młodzi, bardziej odważni, niż politycznie wyrobieni, kierownicy ozonowi Wileńszczyzny rzucili swe buzdygany szefowi Ozonu pod nogi. Wtedy p. Staniewicz był adjutantem gen. Żeligowskiego sam się zgłosił na kierownika ozonowo - wiejskiej roboty w województwie — Kierownictwo Ozonu przyjęło tę ofertę z pewnym zakłopotaniem, wyzybywając się p. Staniewicza po kilku miesiącach, czy kilku tygodniach.

Ale niezmordowany p. Staniewicz spełnia dalej swe posłannictwo ratowania sytuacji, ciągle nieproszone, ciągle nie dziękowane.

Przychodzą wybory w Wilnie. Gen. Żeligowski odrzuca przez Ozon ofiarowywany mu mandat ze wsi, ogłasza artykuł: „O co walczyć“, staje do najwyraź-

niejszej w świecie rozgrywki z Ozonem. Pan Staniewicz natychmiast „ratuje sytuację“, podstawiając siebie, jak poduszkę, w miejsce uderzenia generała. Wy myśla hasło: „na obu generałów“ które stanowi wykoszlawienie i skarykaturowanie intencji gen. Żeligowskiego. Organ prasowy p. Staniewicza, który p. Staniewicz, jak się zdaje, odziedziczył po skarbie państwa, zaczyna sugerować, że to tylko „inni“ wymyślili, że gen. Żeligowski nie lubi Ozonu, że gen. Żeligowski nie ma większych aspiracji, jak zwyczajną opozycję wewnątrz Ozonu i.t.d.

Wreszcie przychodzi normalna konieczność wystąpienia przeciwko składowi Komisji, zaproponowanej przez komisarsza rządowego. P. Staniewicz „ratuje“ sytuację... powstrzymując się od głosowania. Jako senator obrany jest p. Kamiński, antagonista p. Staniewicza.

Powracam do zapowiedzi, że nie chciałem rysować obrazka lokalnego wileńskiego, lecz ogólnopolski. A więc panowie ze Lwowa, Poznania, Lublina, Kielc i Ostrołki, powiedzcie, czy u siebie nie macie panów Głazków, proponujących takie komisje, o tak niespodziewanym składzie i czy nie macie również takich panów Staniewiczów, niegdyś lwów odwagi cywilnej, u których obecnie ta odwaga cywilna coraz bliedsze i coraz sentymentalniejsze wysyła promienie, tak właśnie, jak to czyni północne słońce za piękne chowające się jezioro. Cał.

Wybory do Senatu

Rewanż naprawiający. — Udany atak dwudziestek w Krakowie, Łodzi i Toruniu. — Jak wybierano płk. Koca. — Ziemianie w Senacie.

(TELEFONEM Z WARSZAWY).

(Ł) Przed wyborami do Senatu władze ozonu wolały nie ogłaszać, jak to uczyniły przed wyborami do Sejmu, listy swych kandydatów. Z tych względów trudno jest w tej chwili dokładnie się zorientować, ilu z nowych senatorów przeszło z listy ozonu. O ile bowiem wydaje się prawie pewnem, że we wszystkich kolegiach wyborczych komisje - matki, ustalające kandydatury, zostały utworzone ściśle według zaleceń ozonu, o tyle w niektórych kolegiach propozycje komisji - matki nie zostały przyjęte przez plenum, gdyż senatorami zostali wybrani kandydaci, postawieni ze sali, którzy potrafili zgodzić z wymogami ordynacji, skupić pod swoją kandydaturą 20 podpisów.

Lista ozonu odnosiła w niektórych kolegiach wyborczych „miazdzący sukces“ i była przyjmowana en bloc wogóle bez głosowania. Miało to miejsce aż w czterech województwach: śląskim, wołyńskim, poleskim i tarnopolskim. Możliwe że powyższą listę trzeba będzie jeszcze uzupełnić po nadejściu dalszych informacji.

Naprawiające, którzy ponieśli wyraźną porażkę w czasie wyborów sejmowych, zdolali w ciągu ostatniego tygodnia między 6 a 13 listopada zapewnić sobie miejsca na senackich listach ozonu. Trzej naprawiające: Kamiński, Katelbach i Marchlewski, którzy przepadli już 6 b. m., przeszli obecnie w wyborach do Senatu. Poza grupą naprawy weszli: Bolesław Przedpełski, trzej kandydaci wojewody Grażyńskiego: Kronke, Grajek Michał i Drozdowski, wreszcie b. senator Felicjan Lechnicki z województwa lubelskiego.

Również weszła do Senatu cała grupa kandydatów, którzy w poprzednim Senacie ciążyli do naprawy, t. j. senator Róg, Pulnarowicz, oraz nowi, jak Szelałowska, Lachcik.

Ciekawym był przebieg wyborów właściwie jedynie w tych kolegiach wyborczych, w których poza listą ozonu zostali zgłoszeni kandydaci „dwudziestek“.

Przebieg wyborów w stolicy

Zebraniu warszawskiemu przewodniczył Henryk Brun. Na wniosek przewodniczącego powołano komisję - matkę w następującym składzie: Gędzinowski, ks. Gołędzinowski, prez. Helczyński, gen. Kutrzeba, dyr. Stanisławski, min. Ulrich, pułk. Wenda, gen. Stachiewicz W., poseł Orłowski, notariusz Hoettinger, prez. Supiński, gen. Shally, pos. Machlejd, prok. Misuna i min. Ignacy Matuszewski. Min. Matuszewski nie przyjął miejsca w komisji - matce i postawił kandydaturę Jana Piłsudskiego, która została przyjęta. Komisja - matka obradowała tylko kwadrans, a następnie ustaliła kandydatury w składzie podanym już przez „Słowo“ przed kilku dniami: min. Beck, pułk. Dąbkowski, rektor Miklaszewski, prezydent Starzyński, prezes Barcikowski i nauczyc. Szelałowska.

Następnie prezes Seweryn Ludkiewicz postawił kandydaturę min. Ignacego Matuszewskiego, pod którą figurowało 25 podpisów, przeważnie czołowych Piłsudczyków.

W głosowaniu wzięło udział 249 elektorów. Głosów ważnych oddano 247.

Senatorami zostali wybrani następujący kandydaci: min. Beck — 225 głosów, b. senator Dąbkowski — 215 g., rektor Miklaszewski — 180 g., prezes Barcikowski — 170 g., prezydent Starzyński — 163 g., nauczycielka Szelałowska — 152 g.

Pozatem minister Matuszewski otrzymał 136 głosów, a więc także więcej niż połowę oddanych głosów.

7-mio godzinne głosowanie w Krakowie

W Krakowie przebieg zebrania, któremu przewodniczył poseł Maciej Starzewski, był bardzo interesujący i zebranie skończyło się dopiero o godz. 7-iej wieczór. Ze strony ozonu została zgłoszona następująca lista kandydatów, która uzyskała poparcie komisji - matki: generał Galica, dyrektor Stryjeński, profesor Skoczylas i b. poseł Hyla. Po ogłoszeniu tej listy zostały ze sali zgłoszone 4 kandydatury: b. wiceministra i posła Kazimierza Ducha, b. sentora Ignacego Kłaczewskiego, b. posła Pochmarskiego i b. sentora Sienki, członka Z. N. P. W głosowaniu wzięło udział 247 elektorów. W pierwszym głosowaniu uzyskali kandydaci z listy ozonu następującą ilość głosów: Skoczylas — 151, Stryjeński — 137, Galica — 117, Kleszczyński — 107, Sienko — 94, Duch — 87, Pochmarski — 85, Hyla — 61. W pierwszym zatem głosowaniu dostateczną liczbę głosów otrzymali tylko Skoczylas i Stryjeński. Wobec powyższego wyniku przewodniczący zarządził powtórne głosowanie, ale już tylko po wyeliminowaniu dwóch ostatnich kandydatów, t. j. Pochmarskiego i Hyla, którzy otrzymali najmniejszą liczbę głosów.

(Dokończenie na str. 2-iej)

Wczoraj wybrano senatorów R. P.

Wczoraj w całej Polsce odbyły się posiedzenia wojewódzkich kolegiów wyborczych, na których dokonano wyboru senatorów i ich zastępców.

Poniżej podajemy wyniki wyborów z poszczególnych kolegiów wojew.

WARSZAWA:

- 1) Beck Józef, lat 44, min. spraw zagr.
- 2) Barcikowski Stefan, lat 43, kupiec.
- 3) Dąbkowski Stefan, lat 54, ppłk. w st. sp.
- 4) Miklaszewski Bolesław, lat 67, prof. S. G. H.
- 5) Starzyński Stefan, lat 45, prezydent m. st. Warszawy.
- 6) Szelałowska Anna, lat 58, działaczka społ.

WOJ. WARSZAWSKIE:

- 1) Koc Adam, l. 47, płk. w st. sp.
- 2) Przedpełski Bolesław lat 42, rolnik.
- 3) Rembieliński Jan, lat 41, dziennikarz.
- 4) Róg Michał, lat 55, dziennikarz.
- 5) Budzanowski Józef, lat 51, burmistrz.

WILNO

- 1) Prystor Aleksander, płk. w stanie spocz.,
- 2) Dobaczewski Eugeniusz, lat 52, płk. w stanie spoczynku, lekarz,
- 3) Kamiński Władysław, lat 45, prezes Izby Rolniczej.

LWÓW

- 1) Dr. Kolankowski Ludwik, lat 56, prof. U.J.K.
- 2) Bartłomiej Marja, lat 63,
- 3) Bundzyk Maciej, lat 48, rolnik,
- 4) Semkowicz Aleksander, lat 53, rolnik,
- 6) Inż. Tworydło Mikołaj, lat 54, urzędnik prywatny.

Wszyscy wybrani bez głosowania.

POZNAŃ

- 1) Morawski Edward, lat 46, ziemianin,
- 2) Dr. Głowacki Zygmunt, lat 61, wicestarosta
- 3) Rosada Stefan, lat 41, notariusz,
- 4) Dybczyński Sylwester, lat 41, nac. wydz. kuratorjum,

KRAKÓW

- 1) Inż. Skoczylas Stanisław, lat 53, prof. A.K. Górniczej.
- 2) Dr. Stryjeński Władysław, lat 49, lekarz, dyr. Państw. Zakł. w Kobierzynie,
- 3) Dr. Duch Kazimierz, lat 48, b. poseł,
- 4) Andrzej Galica, lat 65, em. gen.

ŚLĄSKIE

- 1) Kornke Rudolf, lat 54, prezes zarządu głównego Powst. Śląskich
- 2) Grajek Michał, lat 55, prezes Zw. Gór. ZZP,
- 3) Drozdowski Marjan, lat 40, dyrektor Izby Przem. - Handl.

Wszyscy wybrani zostali bez głosowania.

ŁÓDŹ

- 1) Dr. Fichna Bolesław, lat 47, adwokat.
- 2) Wilczyński Edmund, lat 42, urzędnik,
- 3) Stolarski Błażej, lat 58, rolnik
- 4) Hempel Stanisław, lat 47, poseł nadzw.
- 5) Wasilewski Tomasz, lat 60, em. kier. szkoły,

NOWOGRODEK

- 1) Wiciowiejski Janusz, lat 41, urzędnik
- 2) Gódelewski Józef, lat 46, rolnik.

POLESIE

- 1) Paczoński Franciszek, lat 58, prezes budowl.
- 2) Milewicz Władysław, lat 45, lekarz,

BIALYSTOK

- 1) Łazarski Michał, lat 49, rolnik
- 2) Siciński Stanisław, lat 49, rolnik,
- 3) Rataj Jan, lat 49, adwokat.

LUBLIN

- 1) Lechnicki Felicjan, - lat 53, rolnik,
- 2) Katelbach Tadeusz, lat 41, dziennikarz,
- 3) Welek Stefan lat 53, sędzia Sądu Apelacyjnego,
- 4) Lachcik Jan, lat 46, inspektor szkolny,

TORUŃ

- 1) Ślaski Jan, lat 43, ziemianin,
- 2) Bruski Dawid, lat 41, dyr. gimnazjum,

KIELCE

- 1) Tomaszewicz Leopold, lat 46, dziennikarz,
- 2) Berbecka Zofja, lat 54.
- 3) Jedrusik Henryk, lat 43, nauczyciel,
- 4) Ks. Zelek Roman, lat 46, proboszcz,
- 5) Radziwiłł Krzysztof, lat 40, ziemianin,
- 6) Lachocki Albina, lat 54, rolnik

ŁUK

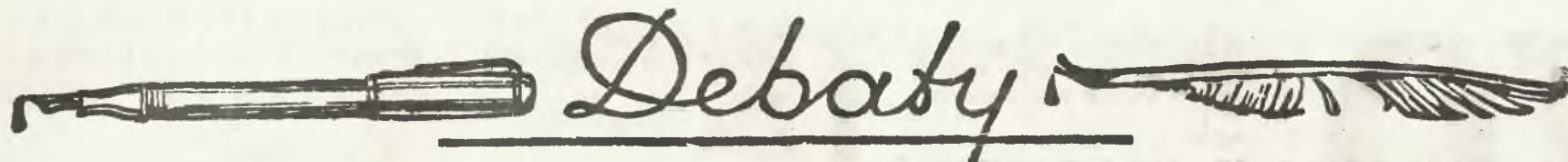
- 1) Giedroń Tadeusz, lat 48, prezes Sądu Okr. w Łuku,
- 2) Ks. Nosalewski Kazimierz, lat 67, proboszcz rzymskokatolicki we Włodzimierzu,
- 3) Puławski Ignacy, lat 52, prezydent Izby Przem. - Handl. w Lublinie,
- 4) Tymoszenko Sergiusz, lat 57, inżynier,

TARNOPOL

- 1) Wiktor Wróbel, lat 41, rolnik,
- 2) Dr. Lachowicz Wojciech, lat 49, lekarz,
- 3) Malicki Mikołaj, lat 48, rolnik,

STANISŁAWÓW

- 1) Dr. Zarycki Ferdynand, lat 50, gen. w stanie spocz.,
- 2) Hordyński Emiljan, lat 47, adwokat.



„Dziennik Ludowy”

KŁĘSKA CZY ZWYCIĘSTWO?

Ocena wyniku wyborów w Wilnie

WILNO, w listopadzie. Wybory w Wilnie przyniosły cały szereg niespodzianek i komplikacji, które nie bez wpływu pozostały na dalsze kształtowanie się stosunków społecznych i politycznych na naszych ziemiach. Już sam wynik głosowania w okręgu 46, gdzie stanęli do walki wyborczej dwaj generałowie, jest charakterystyczny i wskazuje na właściwy zasięg wpływów O. Z. N.

Gen. Żeligowski zwalczały przez O. Z. N. i różne czynniki, nie mający do dyspozycji ani megafonów, rozstawionych po ulicach, ani sal teatralnych i radia — zyskuje zawrotną, jak na stosunki wileńskie, liczbę głosów, bo sięgającą 23.336.

Z drugiej strony gen. Skwarczyński, szef O. Z. N., którego propaganda wyborcza osiągnęła w Wilnie niespotykane dotychczas rozmiary, mający do dyspozycji wszelkie możliwe środki, osiąga liczbę 21.043 głosów i drugie miejsce.

Za generałem Żeligowskim nie stała żadna partja polityczna, ale stanęło za nim społeczeństwo. Wynik sam w sobie jeśli chodzi o stosunek głosów otrzymanych przez generałów jest dość przewidywalny dla O. Z. N. i mocno zgasił radość mianowanych „politików” tej partji (nie mianowanych politików O. Z. N. nie posiada).

PRZECIWNICY „OZONU”

W okręgu 45 największą liczbę głosów i pierwsze miejsce zdobył człowiek niezależny, przeciwnik O. Z. N. p. Władysław Szumański, usuwając szefa O. Z. N. na okręg wileński p. Barański na drugie miejsce. P. Szumański nie był przed wyborami znany szerszym warstwom społeczeństwa i o jego obiorze zdecydował negatywny stosunek do organizacji politycznej, która nie zawsze właściwymi środkami sięga po władzę w Polsce.

P. Szumański otrzymał 14.618 głosów, czyli z górą o 2.000 więcej od p. Barańskiego (ten ostatni otrzymał 12.251).

Tak więc i w okręgu 45 i 46 na pierwszym miejscu stanęli kandydaci niezależni. Gen. Skwarczyński i p. Barański zostali usunięci w cień przez gen. Żeligowskiego i p. Szumańskiego. Tem się też tłumaczy fakt, że miejscowy OZN po wyborach jest nastrojony na minorową nutę i nie próbuje nawet akcentować swego „zwycięstwa”.

RED. CAT - MACKIEWICZ

Popsuł też szyki O. Z. N.-owi i red. Mackiewicz. Nie zgadzamy się z programem społecznym Mackiewicza — jest on naszym przeciwnikiem politycznym — ale musimy stwierdzić po wyborach lojalnie, że ten człowiek ma odwagę, a podczas wyborów spełnił rolę pozytywną. „Słowo” podczas wyborów było konfiskowane niemal codziennie, zwalczało go O. Z. N., utrudniało mu propagandę, a mimo to zdobył on czysto polskich głosów aż 14.507, czyli więcej niż wszyscy inni kandydaci w Wilnie (w okręgu 45) z pod znaku OZN, poza gen. Skwarczyńskim. W normalnych warunkach, przy właściwej ordynacji wyborczej z Wilna do Sejmu musiałby wejść p. Mackiewicz, a nie p. Barański, który otrzymał mniejszą liczbę głosów od redaktora „Słowa”. Jeśli chodzi o zasięg wpływów w Wilnie, to niewątpliwie większy zasięg ma p. Mackiewicz niż p. Barański. Wskazuje na to także i ostatni wynik głosowania.

„OZON” I PAPIEŁ PREZYD. MALESZEWSKIEGO

Na liście kandydatów O. Z. N. do Sejmu był umieszczony i drugi wybitny członek tej par-

tji, prezydent m. Wilna p. Maleszewski. Do ostatnich dwóch dni przed wyborami p. Maleszewski uchodził za oficjalnego kandydata O. Z. N. narówni z gen. Skwarczyńskim.

Gdy jednak sytuacja dla O. Z. N., z przyczyn, o których powiemy dalej, zaczęła kształtować się bardzo niepomyślnie — p. Maleszewski został przez swoją macierzystą partję osamotniony i pozostawiony sam sobie.

I oto w dniu 5 listopada pojawiły się na mieście ulotki i plakaty, w których mogliśmy m. in. czytać: „głosuj na dr. Wiktor Maleszewskiego i generała Lucjana Żeligowskiego” — co oznaczało, że p. Maleszewski zerwał definitywnie z O. Z. N.

P. Maleszewski w dniu 4 i 5 listopada zaczął prowadzić propagandę zupełnie samodzielnie i w wyborach uzyskał 12.572 głosy. W ten sposób O. Z. N. utracił jednego z najdzielniejszych i najmądrzejszych ludzi na swoim terenie i to utracił bez powrotu.

„Obraził się” też na O. Z. N. i p. Nagurski, wiceprezydent m. Wilna, szef O. Z. N. na miasto Wilno, który w kolegium wyborczym został „przełanczowany” na ostatnie miejsce przez swego rywala p. Przeglasińskiego i p. Barańskiego.

P. Przeglasiński, jak wiadomo, ulegając naciskowi „przyjaciół politycznych...” zrezygnował z kandydowania, ale tej rezygnacji generalny komisarz wyborczy nie przyjął. P. Przeglasiński, twórca „pięciusetek”, dzięki którym wagile można było przeprowadzić kandydatów OZN, w kolegiach wyborczych, po otrzymaniu odpowiedzi generalnego komisarza wyborczego, rozpoczął też samodzielnie agitację wyborczą, konkurując w ostry sposób z O. Z. N.

I tu o dziwo — w sukurs przyszedł mu także p. Nagurski i zgodnie zaczęli agitować przeciwko p. Barańskiemu. W wyniku p. Przeglasiński zdobył 6.999 głosów, a p. Nagurski 12.146.

ROZŁAM

Tym sposobem w opozycji do wybranego posła p. Barańskiego i do O. Z. N. znaleźli się pp.: Maleszewski, Przeglasiński, Nagurski Wyslouch (ten ostatni wystąpił z O. Z. N. z innych względów), czyli, ludzie, na których opierała się cała praca tej partji. O. Z. N. wileński został całkowicie wyjałowiony z mózgow, pozostał właściwie na placu boju nowowybrany poseł p. Barański i nieliczna grupka szarych wielbicieli.

Rozłam więc w wileńskim O. Z. N. stał się faktem dokonanym, a rozłam ten sięga tak głęboko, że nie wiadomo, czy partja ta w Wilnie zdobędzie się na jakąkolwiek akcję polityczną...

Odezwy w żargonie

Nie będzie mógł rozpocząć O. Z. N. pracy politycznej w Wilnie i z innych jeszcze powodów. W agitacji wyborczej, gdy za wszelką cenę forsowano gen. Skwarczyńskiego, zostało zrobione przez O. Z. N. fatalne posunięcie. O. Z. N., głosząc „nacjonalizm” i etykę „chrześcijańską” i walkę z żydami spowodował w Wilnie, że miejscowe organizacje żydowskie wydały następującą odezwę wyłącznie w żargonie, rozplakatowaną na murach i podaną we wszystkich wileńskich dziennikach na czołowych miejscach:

„W niedzielę, 6-go listopada idą wszyscy żydzi uprawniać do głosowania, od 24 lat wszyscy, do obwodów wyborczych i oddają swe kartki wyborcze w 46 okręgu wyborczym na: 1) gen. Skwarczyńskiego, 2) Prezydenta Maleszewskiego, w 45 okrę-

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

gu wyborczym na Władysława Szumańskiego”.

Nazwisko p. Szumańskiego jest tu wstawione tylko dla dekoracji, chociaż nie wyszło mu to na złość w podsumowaniu wyników głosowania.

Odezwa ta wywołała w Wilnie piorunujące wrażenie. Członkowie i sympatycy O. Z. N. nagłe zobojętnieli do gorąco popieranej partji, zrozumieli, że jest tu jakaś „niewyrażna gra”.

Pod naciskiem więc konieczności musiał „Ozon” w tych warunkach wyrzec się kandydatury p. Maleszewskiego i cały swój wysiłek skierować na gen. Skwarczyńskiego, na którego „zjednani” żydzi w okręgu 46 oddali swe głosy. Nie możemy, niestety, z różnych względów, podać do publicznej wiadomości sposobu „zjednania” żydów. Możemy tylko stwierdzić, że ten żydowski „akces” nigdy nie nastąpiłby w atmosferze prawa swo-

bód obywatelskich, przewidzianych w konstytucji.

A więc O. Z. N. w Wilnie odniósł zwycięstwo czy poniósł klęskę?

Stwierdzamy:

1) jako czołowi kandydaci w Wilnie przeszli ludzie niezależni, nastawieni do O. Z. N. nieprzychylnie. Kandydaci O. Z. N. gen. Skwarczyński i p. Barański zdobyli drugie miejsca,

2) w toku akcji wyborczej od padli od O. Z. N. ludzie, którzy stanowili jakby mózg tej partji w Wilnie,

3) posunięcie z żydami i sam sposób przeprowadzenia akcji wyborczej były tego rodzaju, że zniechęciły w Wilnie do Ozonu nawet gorących jego zwolenników.

O wyborach na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie (prowincja) napiszemy osobno.

Jan Wędko.

BYLI OCHOTNICY

SAMOBRONY LITWY I BIAŁORUSI

oraz osoby, które pragną wziąć udział w uroczystościach 20-lecia Samobrony Litwy i Białorusi, mających się odbyć w Wilnie dnia 10 i 11 grudnia b.r., zechcą łaskawie pamiętać, że:

SEKCJA WOJSKOWA Komitetu Obchodu (Wilno, Portowa 19)

w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 prowadzi rejestrację wszystkich ochotników Samobrony Litwy i Białorusi;

SEKCJA ORGANIZACYJNA (Wilno, Jagiellońska 14, T-wo Kredytowe)

prosi osoby, mieszkające poza Wilnem i zamierzające przyjechać do Wilna na czas uroczystości, o wcześniejsze podanie swych adresów celem dostarczenia kart, upoważniających do żądań kolejowych.

SEKCJA WYSTAWOWA (Wilno, Trocka 14, Archiwum Miejskie)

zwraca się do wszystkich Wilnian z prośbą o wypożyczenie na czas trwania wystawy wszelkich pamiątek (fotografie, dokumenty, druki, broń, obrazy etc.), związanych z działalnością Samobrony Litwy i Białorusi, Oddziału Dąbrowskiego, POW, Harcerstwa i t.p. oraz dotyczących przeżytych Wilna w okresie 1918 — 1919 r. do chwili wyzwolenia.

W Ho'andji mieszka 154 milionerów

HAGA PAT. Amsterdamskie biuro statystyczne ogłasza, że w stolicy Holandji mieszka 154 milionerów, rozporządzających łącznie kapitałem 371 milionów guilderów.

POROZUMIENIE PRAWNICZE

POLSKO - WĘGERSKIE

WARSZAWA PAT. W dniu 9 listopada b.r. odbyło się w gmachu Sądu Najwyższego w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Sądu Najwyższego dr. Artura Stanisława Sieradzkiego przy udziale wybitnych przedstawicieli sądownictwa, prokuratury, adwokatury, sfer urzędowych w liczbie około 30 osób posiedzenie organizacyjne członków polskiej grupy porozumienia prawniczo-polsko - węgierskiego.

W skład zarządu weszli:

1) jako prezes grupy: prezes Sądu Najwyższego dr. Artur Stanisław Sieradzki, 2) jako wiceprezes Karol Lutostański, prof. zwyczaj. uniwersytetu J.P. w Warszawie i inni.

NIEMIECKI SAMOCHÓD LUDOWY ZNAJDUJE CHĘTNYCH NABYWCÓW

BERLIN PAT. System oszczędnościowy, związany z kupnem niemieckiego samochodu ludowego, daje nader pomyślne rezultaty. Pomimo kryzysu politycznego ostatnich miesięcy, pomimo wystania setek tysięcy ludzi na zachodnią granicę do budowy fortyfikacji, już w pierwszych tygodniach zgłosiło się 150.000

nabywców przyszłego samochodu, którzy rozpoczęli regularne tygodniowe wpłaty. Większość spośród nabywców należy do średnio i nisko uposażonych pracowników.

MEKSYK NADAJE PRAWA KOBIECIOM

MEKSYK PAT. Ustawa, na dająca prawa wyborcze kobietom, uchwalona przez parlament federalny znajduje się obecnie w parlamentach poszczególnych stanów, które muszą ją zaakceptować. Jak dotąd, przyjęła ją 10 stanów. Aby ustawa została ostatecznie przyjęta i ogłoszona, potrzeba zgody jeszcze pięciu stanów.

ARCYBISKUP — B. PODOFI-CE RFRONTOWY

udekorowany najwyższym odznaczeniem wojskowym PARYŻ PAT. Wśród szeregu uroczystości, związanych z 20-ą rocznicą zawieszenia broni, specjalnie oryginalnego charakteru nabrały uroczystości w Lyonie. W czasie uroczystości wojskowych w tym mieście, dowódca okręgu wojskowego gen. Touchon dekorował orderem Médaille Militaire arcybiskupa lyońskiego, kardynała Gerliera, który w czasie wojny pełnił służbę na froncie jako podoficer sanitarny.

WYBORY DO SENATU

(POCZĄTEK NA STRONIE 1-ej).

W drugim głosowaniu zostali wybrani senatorami Kazimierz Duch i generał Galica, natomiast przepadł Kleszczyński, który uzyskał 100 głosów oraz Sienko, który dostał 91 głos. Jak widzimy więc, b. poseł Duch wszedł do Senatu wbrew stanowisku ozonu, a senator Kleszczyński, chociaż przepadł, to jednak stoczył b. poważną walkę.

SKUTECZNY ATAK „DWUDZIESTEK” W ŁODZI.

Przebieg zebrania w kolegium łódzkim był również interesujący, gdyż w tym kolegium przepadła kandydatura ozonowa generalowej Neugebauerowej i b. senatora Wojtka Malinowskiego, jednego z głównych kierowników ozonowych związków robotniczych. Natomiast ze zgłoszonych kandydatów „dwudziestek” przeszło dwóch senatorów Wilezyński (kandydatura peowiacka) i Wasilewski (kand. nauczycielska). Natomiast nie utrzymała się kandydatura prezesa Roberta Gajera, legionisty, mimo iż osiągnęła poważną ilość głosów. Również przepadła kandydatura legionisty, rejenta Strzeleckiego.

JAK WYBRANO PUŁK. KOCA.

Pułk. Koc kandydował w wojew. warszawskim. Na 170 głosujących otrzymał on 160 kilka głosów. Na drugim miejscu przeszedł prezes Warszawskiej Izby Rolniczej B. Przedpełski, na trzecim miejscu red. Rembelski („Mały Dziennik”), a dopiero na czwartym Róg, który otrzymał zaledwie sto kilkanaście głosów. Wreszcie przeszedł Buzanowski, burmistrz Rypina. Na kolegium wojew. warszawskiego postawiono ze sali trzy kandydatury, żadna jednak nie uzyskała więcej jak 60 głosów.

WYBRANI ZIEMIANKI.

Wśród wybranych senatorów reprezentują ziemiaństwo następujący: Edward Morawski (Poznań), Krzysztof Radziwiłł (Kielce), Stefan Godlewski (Nowogródek), Jan Ślaski (Toruń) i Stanisław Siciński (Białystok). Zarówno Morawski jak i Ślaski przeszli poza listą ozonu. B. poseł Siciński jest członkiem sztabu ozonu, kierownikiem wydziału społecznego.

Czechosłowacja straciła 38 tys. klm.kw.

PRAGA. Po ostatecznym ustaleniu granic Czechosłowacji wódna powierchnia Czech, Moraw, Słowacji i północnej Rusi Podkarpaciej wynosić będzie ok. 102.500 klm. kw. wobec dotychczasowych 140.498 klm. kw. i

117 gmin na Podkarpaciu domaga się plebiscytu

BUDAPESZT PAT. Jak komunikuje węgierska agencja telefoniczna w dniu zajęcia Ungvaru przez wojska węgierskie zgłosiły się w tamtejszym prezydium węgierskiej rady narodowej delegacje 117 gmin, prosząc o przyłączenie ich do Węgier lub w najgorszym wypadku o spowodowanie zarządzenia plebiscytu. Pisemne prośby zaopatrzone są w podpisy niemal wszystkich mieszkańców i pieczęciami odnośnych gmin. Osoby te, co do których ustalono, że były członkami delegacji, zostały przez władze czeskie po powrocie na terytorium czechosłowackie natychmiast aresztowane.

OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW w Ameryce

NOWY JORK PAT. Wyniki wtorkowych wyborów są następujące: Izba Reprezentantów składać się będzie odtąd z 261 demokratów, 170 republikanów, 2 postępców i 1 przedstawiciela Farm Labour. Jeden mandat jest jeszcze wątpliwy. W ten sposób demokraci stracili 73 mandaty, postępcy 5, Farm Labour 4, republikanie zaś zyskali 81 mandatów. Senat składać się będzie z 69 demokratów, 23 republikanów, 2 postępców, 1 niezależnego republikanina i 1 reprezentanta Farm Labour. Demokraci stracili więc 8 mandatów, które zyskali republikanie.

Żabotyński przeciwko konferencji żydowsko - arabskiej

BUKARESZT PAT. Przewódca nowej organizacji sjonistycznej Żabotyński, który przebywa od kilku tygodni w Bukareszcie, złożył wczoraj przedstawicielom prasy deklarację na temat ostatniego posunięcia angielskich w kwestji Palestyny. Żabotyński wyraża się kategorycznie przeciw półśrodkom, m. in. przeciw projektowanej konferencji arabsko - żydowskiej, jest natomiast za rozwiązaniem radykalnym. Jako jedno z nich, wskazał na t. zw. plan Nordaau, przewidujący jednorazowe osadzenie w Palestynie kilkuset tysięcy ochotników żydowskich. Zdaniem Żabotyńskiego wielkie znaczenie miałyby dla rozwiązania sprawy żydowskiej międzynarodowa konferencja zainteresowanych państw, w której przedewszystkiem winnyby wziąć udział Polska i Rumunia.

Arabowie uciekają z Jerozolimy

JEROZOLIMA. Pał. Ludność arabska Starej Jerozolimy liczenie przenosić się w inne dzielnice by uniknąć ciągłych rewizji i aresztów dokonywanych przy ład sposobności przez wojsko. Uciekają przedewszystkiem ci, których na to stać, lub których rodzaj zajęć wymaga odwiedzin liczeńskiej kilerki. Władze w ciągłym poszukiwaniu powstańców spaliły prawie zupełnie życie publiczne w obrębie murów starego miasta.

Koło Oficerów Rezerwy i b. ochotników 13 Pułku Ułanów Wileńskich

W związku z organizacją Koła Oficerów Rezerwy i byłych Ochotników 13 pułku ułanów wileńskich Zarząd Koła usilnie prosi wszystkich oficerów rezerwy i byłych ochotników pułku z czasów wojny 1918 — 1920 roku o podanie swoich adresów na ręce sekretarza ppor. rez. Stefana Wasilewskiego. Wilno, ul. Mickiewicza nr. 15 m. 25. Inne dzienniki proszone są o przedruk.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Miechowiczowa Józefa — Złoty Róg 31 dostarczyła do 6 Komis. P. P. podrzutka pięciomiesięcznej, w wieku około 3—4 miesięcy, którego znalazła przy płocie domu nr. 21 przy ul. Złoty Róg.

Witkile Stanisław, Jelenia 12, gdy przechodził ul. Niedźwiedzia w towarzystwie znajomego Franciszka Jasińskiego, z bramy domu nr. 22 wybiegli jacyś dwaj osobnicy, z których jeden uderzył go w plecy. Witkile, który został przewieziony przez Pogotowie do szpitala św. Jakóba.

Konduktor autobusów miejskich — Pilecki Edward Kalwaryjska 24 doprowadził do 3 Komis. Czepulkowskiego Mieczysława lat 10 — Złota 44, który w autobusie dokonał kradzieży 60 bile- tów po 40 gr. każdy.

Sypniewska Irena — Warszawska 22 zameldowała policji o kradzieży kilku złotych z biurka zakładu fotograficznego Wielka 25 przez nieletnie S. Marję lat 12 (ul. Kijowska) i O. Reginę lat 12 (Radzińska).

— Małkowski Henryk, zam. ul. Kalwaryjska 65, zameldował policji o przewiezieniu białej i ubrania przez żonę jego, Helenę.

— Na tle porachunków majątkowych została pobita Wojciechowska Bronisława, zam. w Rowiance, przez Zacharczewską Stanisławę, zam. tamże.

— Kal Janina, zam. ul. Popiawska 27, zameldowała policji, że ma jej, Zygmunta, z którym nie żyje, groził jej zabójstwem.

— Została zatrzymana Andruszka wicówna Anna, zam. w Nowo - Wilejce, jako podejrzana o podżucenie dziecka.

— Walrus Marja, zam. ul. Antokołska 139, zameldowała policji, że su- blokatorce jej, Ladebska Marja, pod- czas sprzeczki na tle zatargu miesza- niowego rozmyślnie oparzyła gorącym mlekiem jej jednoroczną córkę Le- wę.

— Parafianowiczowa Krystyna, zam. ul. Lipówka 17, zameldowała po- lici, że ma jej Nikfora przed 3 ma- tygodniami pod pretekstem przysta- pienia do pracy, wziął dorozkę z ko- niem, które sprzedał, a uzyskane pie- niądze przepił. Koń i dorozka były własnością Parafianowiczowej.

J. G. WELLS.

WOJNA ŚWIATÓW

Powieść, która przerażała Amerykanów w dniu 30 października 1938 r.

Na drugie śniadanie powróciłem do domu bardzo zmęczony, bo dzień był bardzo gorący i duszny, więc aby się orzeźwić wziąłem zimną kąpiel po południu. O pół do piątej poszedłem znów na stację po wieczorną gazetę, bo rano zawierały tylko bardzo niedokładny opis śmierci Stenta, Henderson'a, Ogilvy'ego i innych. Marsyjczyków wcale widać nie było. Zdawali się bardzo zajęci, słysząc było jakieś kucie, a nieustający dym unosił się nad ich siedzibą. Widocznie gotowali się do jakiejś walki. „Nowe usiłowania sygnalizowania, pozostały, jak dotąd, bez skutku” było stereotypową formułą dzienników; jeden z saperów powiedział mi natomiast, że była to flaga na długiej żerdzi, trzymana przez czło- wieka stojącego w rowie; lecz Marsyjczycy tyle na to zwrócili uwagi, co my na ryczenie krowy.

O trzeciej dał się słyszeć głuchy odgłos armatniego wy- strzału z Chertsey czy też Addlestone. Powiedziiano mi, że tacy się las, w którym spadł drugi cylinder, jest bombardowany w na- dziei zniszczenia tego przedmiotu zanim zdąży się otworzyć. Około piątej dopiero jednak nadciągnęło do Chobdam jedno działo po- lowe, mające być użytem przeciw Marsyjczykom.

Około szóstej wieczorem, gdy siedziałem z żoną w altanie przy herbarcie, rozmawiając głośno o wiszącej nad nami bitwie, dał się słyszeć głuchy koskot, a potem już nieustanne strzelanie, w ślad za którym zaraz powstał tuż przy nas gwałtowny, przera- żliwy trząsk, który wstrząsnął ziemią; wybiegłszy na trawnik zo- baczyłem wierzchołki drzew nad Szkołą Orientalną, buchające płomieniem, a wieżę małego kościołka obok rozpadającą się w ru- iny. Dach kolegielny zniknął, a sam gmach wyglądał jakby skie- rowano nań najcięższą stufuntową działą. Jeden z kominów na naszym domu pękł, jakby go strzał trafił, potłukł dachówkę i spadł w gruzach przed oknem mego gabinetu.

Z życia katolickiego

10 TYS. WIERNYCH W OSTREJ BRAMIE

Wczoraj, w drugim dniu u- roczystości Opieki Matki Bo- skiej w Ostrej Bramie, o godz. 5-ej po poł. J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jałbrzyko- wski odprawił uroczyste nabo- żeństwo, po którym zostało wy- głoszone podniosłe kazanie. We wczorajszym nabożeństwie u- czestniczyło blisko 10 tys. wier- nych. (r)

AKADEMJA W CHRZEŚC. UNIWERSYTECIE ROBOTNICZYM

Wczoraj po południu w sali przy ul. Metropolitanej 1 odby- ła się uroczysta inauguracja se- zonu zimowego pracy kultural- no - oświatowej w Chrześcijań- skim Uniwersytecie Robotni- czym. W ramach tej uroczysto- ści Zarząd Chrześc. Uniwersyte- tu Robotniczego zorganizował a- kademję z okazji XX-lecia Nie- podległości Polski ku czci Chry- stusa - Króla.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 4-ej po południu przy u- dziale przeszło 800 członków po- szczerznych chrześcijańskich związków zawodowych i ich ro- dzin. Wstępne przemówienie wy- głosił p. Gołost, prezes Sekcji Teatralnej Ch. U. R., poczem zabrał głos prezes Ch. U. R. dr. J. Bohuszewicz, który otworzył nowy sezon pracy kulturalno - oświatowej Ch. U. R. i równocze- śnie wygłosił przemówienie, po- święcone XX rocznicy Niepod- ległości. Następnie zabrał głos ks. dyr. Al. Mościcki, który w dłuż- szym referacie przedstawił ze- branym zasady i istotę chrześ- cijańskiego ruchu zawodowego.

Ku czci św. Stanisława Kostki

WILNO. Wczoraj młodzież katolicka, zrzeszona w Katolic- kiej Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej, b. uroczystości obcho- dziła swe doroczne święto patro- nalne — dzień św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży pol- skiej. Z okazji tego święta odby- ły się zrana we wszystkich świa- tyniach parafjalnych Msze św., w których licznie uczestniczyli członkowie poszczególnych od- działów K. S. M. M. Podczas na- bożeństw młodzież gremjalnie przystępowała do Komunii św. Po południu i wieczorem w nie- których parafjach odbyły się u- roczyste akademje ku czci św. Stanisława Kostki. Bardzo oka- zale wypadła akademja w para- fji Najświętszego Serca Jezuso- wego. Odbyła się ona w estety- cznie udekorowanej sali Rodzi- ny Kolejowej przy ul. Wawul- skiego 11. Do licznie zebranej lud-

ności przemówił ks. Ławel, pre- zes Kat. Stowarzyszenia Mę- zów. Potem zabrał głos p. Papi- cewicz, który wygłosił referat p. t. „Święty Stanisław Koska wzorem katolickiego młodzień- ca”. Akademję zakończył uro- czysty chór wokalny - muzy- czny.

Niemniej uroczystości obcho- dziła wczorajsze święto parafia św. św. Jakóba i Filipa. Po Su- mie odbyła się w sali parafjal- nej akademja. Zagał ją prezes Parafjalnego Zarządu Akcji Ka- tolickiej, p. radca Olszewski, po- czem p. Platt wygłosił okolicz- nościowy referat. Akademję za- kończyły deklamacje i śpiew młodzieży.

Również wczoraj odbyło się uroczyste zebranie ku czci św. Stanisława Kostki w parafji św. św. Piotra i Pawła. (r)

Dwukrotnie sprzedała tę samą działkę

WILNO W Sądzie Okręgowym w Wilnie prokurator oskarżył niejaką Kozakowską Anielę, z powiatu posta- wskiego, o to, że sprzedając działkę swą w kolonii Lityhol, gm. nożyckiej za 2000 zł. J. Wojciechowskiowi, zata- ła przed nim, że działka ta jest obdu- żona. Działkę tę samą zamierzał bo- wiem kupić sąsiad Kozakowskiej, mieniony przysięgły Zgierski M., i nawet wypłacił Kozakowskiej różne kwoty na łączną sumę 3000 zł. Kie- dy się dowiedział, że Kozakowska sprzedaje grunt Wojciechowskiowi, wziął od swej dłużniczki weksle na 3000 zł, zaprotestował je i wszczął kroki egzekucyjne.

Na działkę gospodarował już Woj-

ciechowicz na podstawie umowy dier- żawnej, mając w kieszeni tylko przy- rzezenie kupna - sprzedaży od Ko- zakowskiej. Do sporządzenia umowy o kupnie potrzebne było jeszcze zezwo- lenie władz. Jak grom z jasnego nie- ba spadł na - Wojciechowicza komor- nik i sporządził opis gruntu, prowa- dząc egzekucję na rzecz Zgierskiego.

Sąd skazał Kozakowską za te ma- tactwa na 6 miesięcy więzienia zawi- szając karę na 3 lata. Współoskaržo- nym w sprawie był ten sam wyżej wymieniony sąsiad Zgierski. M. Został on uniewinniony. Obrońcą Ko- zakowskiej był adwokat Krestjanow, Zgierskiego bronił adwokat Jankow- ski.

Hochsztapler organizował bal w Porubanku

Do zaproszenia załączał bukiet róż

WILNO. Ubiegłej zimy do sklepu z galanterią Gniadkow- skiej przy ul. Wielkiej zawitał młody człowiek o ujmującej po- wierzchności, który przedsta- wiwszy się za wysłannika gro- na lotników z Porubanka, zamo- wił 100 kompletów ubrania- wych dla oficerów. Następnie nieznanemu udał się do sklepu z kwiatami, gdzie zamówił kilka- naście bukietów róż.

Wziąwszy jeden bukiet, rze- komy lotnik powrócił do Gniad- kowskiej, której wręczył zapro- szenie na bal w Porubanku wraz z bukietem róż. Mimo tak miłe- go gestu ze strony młodego czło- wieka, Gniadkowska powzięła pewne podejrzenie i przed wy- konaniem zamówienia skomuni- kowała się z Porubankiem. Afe- ra wydała się i rzekomego lot- nika aresztowano.

Zatrzymanym okazał się nie-

jaki Sergiusz Kiltowski, nałogo- wy kokainista. W swoim czasie odbywał on służbę na Poruban- ku i znał kilku oficerów, na któ- rych powoływał się.

Na onegdajszej rozprawie w Sądzie Kiltowski przyznał się do

wszystkiego lecz twierdził, że występów tych dopuszczał się pod wpływem narkotyku.

Skazano go na rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewen- cyjnego.

Komitet Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyca w Wilnie

ogłasza

PRZEDŁOŻENIE PRZEDPŁATY

na księgę ilustrowaną monograficzną pod tytułem

„FERDYNAND RUSZCZYC — ŻYCIE I DZIEŁO”

do 15 stycznia 1939 r., a to w związku ze znacznym zwiększeniem jej objętości. Dzieło jest już w połowie wydrukowane i będzie zawierało zamiast zapowiadanych 300 stron tekstu — 400 stron, a zamiast 100 ilustracji — 200. Pomimo tego cena w przedpłacie pozostaje niezmienio- na i wynosi 15 zł. z przesyłką 16 zł. Po wyjściu z druku cena dzieła bę- dzie podwyższona do 35 złotych

ADRES DLA PRZESYŁANIA PRZEDPŁATY:

Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział Wilno. Konto czekowe P. K. O.

700060.

Informacje: Jan Bułhak, Wilno, ul. Orzeszkowej 3.

Staliśmy oboje z żoną niemi z przerażenia i teraz dopiero spostrzegłem, że przez zniszczenie szkoły orientalnej nasz dom stanął odkryty na linii Ognistego Promienia Marsyjczyków.

Na ten widok chwyciłem żonę za rękę i nic nie mówiąc wybiegłem z nią na drogę, potem poszedłem po służącą, mówiąc jej, że sam zabiorę kuferek, o który jej chodziło.

— Nie możemy tu dłużej pozostać — a kiedy to mówiłem, strzelanie rozpoczęło się na nowo.

— Lecz gdzieś pójdziemy? — pytała z trwogą żona.

Zafrasowałem się przez chwilę; lecz potem przyszli mi na myśl kuzyni jej w Leatherhead.

— Do Leatherhead — wrzasnąłem, by się dać słyszeć wśród huku.

X.

Wśród burzy.

Leatherhead leży o jakie dwanaście mil od Maybury. Nad świeżo skończonymi łakami unosił się zapach siana, a żywopłoty po obu stronach drogi uśmiechały się do nas całą masą róż polnych. Gęste wystrzały, które rozpoczęły się, gdyśmy opuszczali Maybu- ry, ucichły nagle, czyniąc wieczór nader cichym i spokojnym. Przybyliśmy szczęśliwie do Leatherhead około dziewiątej, a koń odpoczął i popasł trochę, podczas kiedy wypiliśmy herbatę z kuzu- nami i poleciliśmy żonę ich opiece.

Co do mnie byłam cały dzień gorączkowo podniecony. Coś podobnego do gorączki wojennej, która czasem napada społeczeń- stwa cywilizowane, weszło mi w żyły i dlatego w głębi duszy nie gniewałem się wcale, iż muszę jeszcze dnia tego powracać do May- bury. Obawiałem się nawet, iż owa ostatnia słyszana strzelanina mogła już oznaczać zupełną zagładę naszych najczystszych.

Była już prawie jedenasta, kiedy wyruszyłem spowrotem. Noc była ciemna, a mnie, który wyszedłem z dobrze oświetlonego przedpokoju moich kuzynów, czarną się prawie wydała. Duszno było i parno jak we dnie. Nad nami przeciągały przedko czarne chmury, chciały na dole nie czuć było najbliższego nawet wietrzy- ku. Służący zapalił obie latarnie. Na szczęście droga była mi do- brze znana. Żona stała we drzwiach, patrząc na mnie dopóki nie wskoczyłem do amerykańki; poczem nagle cofnęła się, zostawiając mnie z dwoma kuzynami, życzącymi mi szczęśliwej drogi.

KRONIKA WILEŃSKA

PONIEDZ
Dzisiaj 14
Jukunda
jutro
Leopolda

Wschód słońca o. 6.49

Zachód słońca o. 3.20

PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Pań- stwowego Instytutu Meteorologi- cznego w Warszawie.

Do wieczora dnia 12 b.m.

Rano gęste mgły, w ciągu dnia rozpozgodzenie, na zachodzie przeważ- nie słonecznie. Temperatura od 2 sto- pi na wschodzie do 12 stopni na za- chodzie. Słabe wiatry południowo - za- chodnie. Przejrzystość powietrza na wschodzie i w środku kraju słaba, na zachodzie dość dobra.

DZIURY APTEK

Dzisiaj w nowo dyrują apteki Jun- dila (Mickiewicza 33), Mańkowieca, (Piłsudskiego 30), Ochródciego (Os- trobramska 25) Filomonowicza (Wiel- ka 29) i Pietkiewicza (Zarzecze 20)

Hotel „St. Georges”

w Wilnie.
Pierwszorzędnym.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski

w Wilnie
pierwszorzędnym, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

NAUKA

— „Instytut Germanistyki”. — Zam- kowa 10. Kurs niemieckiej korespon- dencji handlowej od 15 b. m.

ZEBRANIA I ODCZYTNY

— „Czwartek Niepodległościowy” w Z. P. O. K. Związek Pracy Obywatel- skiej Kobiet zaprasza wszystkie Człon- kinie na „Czwartek Niepodległościowy” w dniu 17 bm. — Początek punktualnie o godz. 6-ej wiecz., lokal Z. P. O. K. przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3.

Zebranie ma charakter towarzyski z uroczajnym programem. Goście mi- le widziani. Wstęp wolny.

— Zarząd Wileńskiego Tew. De- broczynności niniejszem podaje do wiadomości, że zwyczajne walne zgro- madzenie członków T-wa odbędzie się dnia 29 listopada 1938 roku o godzi- nie 6 wieczorem w lokalu T-wa przy ul. Wileńskiej nr. 23. Będzie ono pra- womocne na zasadzie par. par. 17 i 20 statutu T-wa przy każdej ilości członków przybyłych.

Porządek dzienny obejmuje:

- 1) Otwarcie Walnego Zgromadze- nia przez Prezesa Zarządu lub jego zastępcę,
- 2) Wybór przewodniczącego i se- kretarza,
- 3) Zakupienie Mszy św. za wszyst- kich zmarłych członków, ofiarodaw- ców i dobroczyńców T-wa i ogłosze- nie o tem w prasie miejscowej,
- 4) Odczytanie protokołu ostatnie- go Walnego Zgromadzenia,
- 5) Sprawozdanie Zarządu z działań ności Towarzystwa za czas od 1 IV 1937 roku do 1 IV 1938 roku, oraz u- dzielenie Zarządowi absolutorjum.
- 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyj- nej,

- 7) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok na- stępny
- 8) Ustalenie wysokości składek członkowskiej na rok 1938 — 39.
- 9) Wybory Zarządu i Komisji Re- wizyjnej,
- 10) Wolne wnioski,

TEATRY I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUT- NIA”. Dzisiejsze przedstawienie po- czem propagandowych. Dzisiaj Janina Kulczycka wystąpi w swej świątecz- nej partii tytułowej w operetce Lehara „Wesoła wdówka”.

„Krysia Leśniczanka” — Jutro powraca na repertuar „Krysia Leśni- czanka”.

„Bal w Savoy’u” — W czwartek „Lutnia” wznowia znakomitą operet- kę Abrahama „Bal w Savoy’u”.

Teatr dla dzieci — „Ogniem i mieczem” — widowisko według Hen- ryka Sienkiewicza ukazuje się w nie- dzielę najbliższą o godz. 12 min. 15.

— TEATR MIEJSKI NA POHU- LANCE. Balet Parnella w Teatrze na Pohulance! — Dzisiaj w poniedziałek, dnia 14 listopada o godz. 20 -ej go- ścinny występ baletu PARNELLA — zdobywcę „Mistrzostwa świata” na Olimpiadzie tanecznej w Berlinie, po- sukcesach we Francji, Niemczech, Ru- munji, Jugosławii, Turcji, Bułgarii, Grecji i t.d. Balet, na którego czele znajdują się najlepsi tancerze polscy: Zizi Halama, Feliks Parnell, Irena Dymiszewicz, Tadeusz Wołński i inni, — zademonstruje kilka nowych kreacji tanecznych, jak „Bollero”, „Rece mówią” (La Habanera). Wy- stawa Ialek u Lafayette’a, Na kruc- zach Hiszpanji, Tańcowały dwa Mi- chały, Walc Angielski, Nowy przebrój sezonu: „Big Apple”, Nowe Maski i t.d. Kierownictwo Teatru Zygmunta Wiehlera. Po raz pierwszy w Polsce zademonstrowane zostaną a- paraty do potęgowania dźwięku. Ceny specjalne.

„Tekla” — Jerzego Kossowski- go na prowincji. Dzisiaj gra świetny ze- spół Teatru Miejskiego interesującą sztukę Jerzego Kossowskiego „Te- kla” w Wilejce powiatowej. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golu- sowie.

Jutro, 15. 11. występ Teatru w Mołodecznie.

Uwaga! — Na foyer teatralnem — wystawa fotografii pod hasłem „Piękno Wilna i Ziemi Wileńskiej w fotografii”.

CO GRAJĄ W KINACH?

ADRJA: — „Korsarze”.
CASINO: Naney Stella zginęła
HELIOS: — „Florian”.

JUTRZENKA: — „Jedna z tłumy”.
LUX: Ich sta i ona jedna
MARS: Zdobywcę Marokka
KPW. „OGNISKO”: — „Łódź pod- wodna Nr. 9”.

PAN: — „Granica”.
ŚWIATOWID: — „Gdy kwitną bzy”.

R. K. „ZNICZ”: — „Spotkali się w Paryżu”.

—oOo—

Zatrucie

WILNO Esencją octową zatr- ta się 19 -letnia Genowefa Roma- nowska (Listopadowy 9). Uloko- wano ją w szpitalu św. Jakóba.

(D. C. N.).

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Początek o godz. 8.15 wiecz.

Występy

Dziś

„WESŁA W DÓWKA“

CENY

Janiny Kulczyckiej

Jutro

„KRYSLA LEŚNICZANKA“

PROPAGANDOWE.

W terenie i na torach

Irlandja - Polska 3:2

35 tysięcy widzów na meczu

DUBLIN PAT W niedzielę o godzinie 4 -ej po południu według czasu środkowo-europejskiego rozpoczął się w Dublinie międzynarodowy mecz piłki nożnej Irlandja - Polska, zakończony zwycięstwem Irlandji 3:2 (2:1).

Drużyny wystąpiły w zapowiadanych składach. Mecz zgromadził 35 tys. widzów. W łóż honorowej zajęli miejsca: prezydent Irlandji prof. Hyde, premjer Valera, ministrowie, prezydent m. Dublina. Władze polskie reprezentowane były przez konsula generalnego R.P. p. Doboszyńskiego.

Przed rozpoczęciem meczu na trybunach Irlandji i wymienił uścisk dłoni ze wszystkimi graczami. Po skończonym meczu w pokojach klubowych stadionu prezydent Irlandji, w czasie „lampki wina“ rozmawiał z kierownikami naszej drużyny piłkarskiej i wyraził żółdole nie z gry polskich graczy.

Mecz toczył się w ciężkich warunkach. Irlandczycy grali bezwzględnie, za wszelką cenę dążyli do rewanżu za porażkę warszawską. Rezultatem ostrej gry Irlandczyków była kontuzja obu naszych bramkarzy. W 13 min. kontuzjowany Madejski musiał zejść z boiska, zastąpił go Mrugała, ale i ten już w pierwszej minucie po został brutalnie kopnięty w głowę przez Fallona i w następstwie również z boiska.

Na jego miejsce wszedł Madejski, niezupełnie jeszcze przytomny po swojej kontuzji.

Drużyna nasza była powolniejsza oraz gorsza technicznie, nie dawała sobie rady z piłkami, podawaniem wprost z powietrza. Irlandczycy grali przeważnie podaniami półgórnymi, co nie odpowiadało naszym graczom.

Atak nasz nie umiał rozwinąć płynnych akcji. Mimo to, jeżeli już dostał się na pole przeciwnika, był groźny. W naszym ataku wydawała się pozbawiona spójności. Wostal wypadł dobrze, Piontek rozegrał się dopiero w drugiej połowie meczu. Piontek był mało zafrapowany, co było może błędem. Wilimowski parokrotnie próbował swoich sztuczek technicznych, ale nie mu nie wychodziło wobec dużej szybkości przeciwnika. Wo darz oddał kilka bardzo dobrych piłek do środka, których nie umia

no wyzyskać, natomiast w walce bezpośredniej był słabszy.

W drużynie irlandzkiej wyróżnić należy doskonałą pomoc, która nie przepuszczała naszego ataku, obrona, szczególnie w pierwszej połowie meczu, bardzo dobra. Atak — bojowy i zdobywający błyskawicznie teren długimi podaniami — strzelał bardzo wiele. Naogół drużyna irlandzka była znacznie lepsza od tej, którą widzieliśmy w Warszawie.

Warunki atmosferyczne były niepomyślne: przez pierwsze pół godziny była pogoda, potem spadł silny deszcz, boisko rozmokło, a piłka stała się ciężka i twarda. Dopiero pod koniec meczu wróciła pogoda.

Atak polski poraz pierwszy do szedł do głosu w 6 -ej minucie, lecz bezskutecznie. W 10 -ej minucie — zamieszanie pod bramką polską, Madejski wybiega do piłki, lecz pada, powstaje kłótnia, a Fallon celnym strzałem zdobywa prowadzenie dla Irlandji.

W 12 -ej minucie róg przeciwko Polsce, Carey zdobywa głową drugą bramkę dla Irlandji. Sytuacja przedstawia się groźnie, kiedy w minutę później piłka znów siedzi w naszej siatce. Lecz sędzia tej bramki nie uznaje, z powodu sfaulowania.

W 17 -ej minucie Dytko pada je Wostalowi, ten zdaleka ostro strzela, piłka odbija się od poprzeczki, Wilimowski dobija głową i — pierwsza bramka dla Polski.

Od 30 -ej minuty silny deszcz utrudnia gre.

Druga połowa meczu zaczyna się dla nas fatalnie. Już w pierwszej minucie Mrugała łapie dołną piłkę, lecz jeden z graczy irlandzkich brutalnie kopie go w głowę. Mrugała znoszą z boiska, na stanowisko bramkarza wraca Madejski, który broni do końca.

W 22 minucie prawy łącznik irlandzki Dunna zdobywa trzecią i ostatnią bramkę dla swoich barw.

W 38 minucie Piontek zdobywa drugą bramkę dla Polski i ustala wynik meczu.

Oficjalny program igrzysk Olimpijskich 1940 r.

HELSINKI. Finlandzki komitet organizacyjny igrzysk olimpijskich 1940 r. opracował już oficjalny program igrzysk. Terminy notujemy:

20 lipca 1940 r. na głównym stadionie olimpijskim w Helsinkach — uroczyste otwarcie igrzysk.

— 21 — 28 lipca — zawody lekkoatletyczne na stadionie olimpijskim.

21 — 24 lipca — zapasnictwo.

21 — 23 oraz 24 lipca do 3 sierpnia — szermierka.

21 — 25 lipca — pięciobój nowoczesny.

23 — 26 i 28 — 29 lipca — zeglarsstwo.

24 — 27 lipca — strzelanie.

25 — 26 lipca — podnoszenie ciężarów.

25 — 30 lipca — zawody kolarskie.

25 — 27 lipca — zawody kajakowe.

27 lipca — 3 sierpnia — pływanie.

29 — 31 lipca — gimnastyka.

30 lipca — 3 sierpnia — boks.

30 lipca — 2 sierpnia — wioślarstwo.

30 lipca — 4 sierpnia — hokej.

21 lipca — 3 sierpnia — piłka nożna.

4 sierpnia — uroczyste zamknięcie igrzysk.

U nas i gdzie indziej

KRAKÓW. W Zakopanem bawił przez dwa dni sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Narciarskiej inż. Jakob de Ruyter - Kielland. Z ramienia PZN. oraz organizacyjnego komitetu zawodów FIS. towarzyszyli goście: wiceprezesi PZN — dr. Boniecki i dr. Załuski, kapitan sportowy PZN dr. Szatkowski, kierownicy konkurencji zjazdowych na zawodach FIS. i t. d.

Inż. Kielland dokonał inspekcji stadionu i skoczni, o których wyraził się nader pochlebnie. Następnie gości zinspekcionował trasy zjazdowe FIS. oraz stok slalomowy na Kalańskich.

BUENOS AIRES. Argentynski związek piłki nożnej postanowił obśłać swoją amatorską reprezentację olimpijski turniej w Helsinkach.

HELSINKI. Związek kolarski Finlandji zaangażował duńskiego trenera Pfeiffera dla czołowej klasy swoich zawodników.

RZYM. Wielokrotny mistrz świata w kolarstwie szosowym, Włoch Girardengo, zrezygnował ze stanowiska doradcy technicznego przy włoskim związku kolarskim i przyjął podjęcie menagera jednego z kolarskich zespołów fabrycznych.

Następca Girardengo na stanowisku doradcy technicznego przy włoskim związku kolarskim będzie nie mniej słynny kolarz włoski Binda.

PARYŻ. Francuski związek lekkoatletyczny ustalił następujące terminy ważniejszych imprez międzynarodowych w roku przyszłym, a mianowicie:

2 lipca — Francja — Niemcy na terenie Niemiec,
3 września — Francja — Anglia,
17 września — Francja — Włochy.

Mistrzostwa Francji wyznaczone zostały (w konkurencji międzynarodowej) na 22 i 23 września w Paryżu.

BUDAPESZT. Po ostatnich rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo ligi węgierskiej, w tabeli ligowej prowadzi Ujpest (18 pkt., 143:9 st. br.) przed Hungarią (17 pkt.) i Ferencváros (16 pkt.).

PARYŻ. Bokserski mistrz Francji w wadze półśredniej, Marcel Cerdan znokautował Niemca Kattera w piątej rundzie.

NOTATKI RADJOWE

ARJE I PIEŚNI

W poniedziałek, 14 listopada, o godz. 18.05 wykona arje i pieśni Antoni Kwiecień, obdarzony ładnym baritonem i wyrazistym wykonaniem. Arja z opery „Demon“ Antoniego Rubinstein'a swym poważnym liryzmem będzie kontrastowała nastrojowo z pełną humoru „Pieśnią o portrecie“ z op. „Marta“ Flotowa. Zamożność swojska doskonale jest wyrażona w pieśniach Stanisława Moniuszki „Stary hulaka“ i „Sołtys“.

SIEDZIBA KSIĄŻĘCA — HOLSZANA

Cykl „Z naszego kraju“, cieszący się dużym powodzeniem, szczególnie na głuchej prowincji wileńskiej, ulega stopniowemu rozszerzaniu. Kolekcja „opowiedzianych“ miejscowości i zakątków Wileńskiego wzbogaci się o nową pozycję — Helena Sławińska opowie 14 listopada, o godz. 18.20 o Holzmanach, ongiś książęcej siedzibie.

MELODJE DALEKIEGO WSCHODU

W poniedziałek, 14 listopada o godzinie 22.10 koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego nawiązuje do aktualności konfliktu zbrojnego między Japonią i Chłami, zawierając w programie muzykę osnutą na wrażeniach lub melodjach z Dalekiego Wschodu.

Programy radiowe

WILNO

Poniedziałek, 14 listopada 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.45 „Powracamy do zdrowia“ — audycja w opr. dr. Marii Kołaczynskiej. Patrz program warszawski. 11.15 Z różnych oper. — Patrz program warszawski. 13.30 — Pieśń ludowa i artystyczna — audycja muzyczna dla liceów. Patrz program warszawski. 15.30 Muzyka obiadowa. Patrz program warszawski. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 — Arje i pieśni. 18.20 „Siedziba książęca — Holzmany“ — feljton Heleny Sławińskiej. Patrz program warszawski. 22.05 Skrzynka ogólna prowadzi Tadeusz Łopalewski. 22.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. Patrz program warsz. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K.O.P.

Poniedziałek, 14 listopada 1938 r.

6.57. Pieśń poranna. 8.10 Nasz program i wiadomości z naszych stron. — 8.20 Muzyka (płyty). 11.15 Transkrypcje instrumentalne melodii operowych. 15.30 „Proste i smaczne potrawy“ — pog. Kazimiera Zygmuntówna. 15.40 — Muzyka płyt. 16.00 Zakończenie aud.

WARSZAWA

Poniedziałek, 14 listopada 1938 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze“. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). — 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Transkrypcje instrumentalne melodii operowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kuców i rzemieślników. — 13.30 „Pieśń ludowa i artystyczna“ — audycja muzyczna dla liceów. 14.00 — Przerwa. 15.00 „Wielki dzień“ — słuchowisko dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. — 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Robert Schumann: Trio op. 110. 17.05 Wiedza i książka: „Podróż przez Tybet Wschodni“ — feljton. 17.20 „W muzycznym domu“ audycja muzyczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja strzelecka. 19.00 Przemówienie. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Aud. informacyjna. — 21.00 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.05 Nowości literackie. 22.25 Recital fortepianowy. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. — Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski (w języku francuskim).

Włórek, 15 listopada 1938 roku

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze“. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15

MARS

DZIS PREMIERA. Genjalny trąpek HARRY BAUT w rewelacyjnym filmie EGZOTYCZNYM

7 dobywczy Marokka

Akcja filmu toczy się w Casablance i wśród rozkończonych piasków Sahary. Bunt Arabów! Przejrzyj wscnodu!

HELIOS

Ostatnie dni.

„FLORJAN“

Następny program: Film 5-ciu gwiazd.

Dorothy LAMO w wielkim reżyserskim filmie

„ZEW PÓŁNOCY“

już w następnym programie.

DZIS „GRANICA“

Deanna Durbin — „Podłotek“

już w następnym programie.

ORGANIZACJA PRZYSPOBIE

NIA WOJSKOWEGO KOBIET

NA F.O.N.

Dla uczczenia 10-lecia istnienia organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju członkinie Koła Wileńskiego 13 maja r. b. na ogólnym zebraniu uchwały zainicjować wśród społeczeństwa kobiecego Wileńskiego zbiórkę na wyekwipowanie wojskowej drużyny sanitarniej, przy czym Koło Wileńskie funduje własnym kosztem sprzęt dla jednego patrolu.

Wzywamy wszystkie organizacje kobiece, tak społeczne jak i zawodowe oraz cały świat kobiecy do poparcia tej akcji i uczczenia XX-lecia Niepodległości Polski przez wzięcie udziału w wysiłku zaopatrzenia armji w sprzęt sanitarny.

Pamiętajmy, że zastępy kobiet liczą się na miliony, więc nawet „gro sze“ wspólnym wysiłkiem zebrane, będą stanowiły tysiące złotych, na które niejedną drużynę sanitarną w sprzęt zaopatrzymy, a tem samem wzmożemy obronność Państwa, bo tylko zdrowy żołnierz może skutecznie waleczyć i bronić granie Ojczyzny.

Będzie to po ogłoszeniu ustawy o wojskowej służbie pomocniczej kobiet nasz pierwszy czyn zbiorowy ku obronie Państwa.

Na zapoczątkowanie akcji zbiórkowej: Koło Wileńskie P.W.K. wysygnowało w 1937 — 38 r. budżetowy jednorazowo zł. 50, w preliminarzu 1938 — 39 r. przewidziano na cel powyższy zł. 80.

Wśród członkin od czerwca r. b. jest prowadzona akcja zbiórkowa.

Wpłaty przyjmuje sekretariat P. W. K. przy ul. Ostrobramskiej 19 m. 9 we wtorki i piątki od godz. 18 do 20, administracja pism: „Słowa“, „Kurjer Wileński“ oraz PKO na konto czekowe 702164.

Org. P. W. Kobiet do Obr. Kraju

CZY JESTES CZŁONKIEM

WILEŃSKIEGO T-WA PRZECIWGRUŻLIWEGO

Muzyka (płyty). — 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Aleksander Giazunow: „Cztery pory roku“ — muzyka baletowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 „Mam 13 lat“ — pow. 11.15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępski. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwiesza. 16.45 Szkoło bezpieczne — po gadanka. 16.55 Utwory na dwa fortepiany w wykonaniu Aleksandra Brachocięgo i Karola Trombika. 17.20 Nowe możliwości dla przemysłu polskiego. — 17.30 „Z pieśnią po kraju“. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Aud. informacyjna. 21.00 „Z teki polskich „pieśniarzy“ — koncert. 21.55 — „Gospodarstwo literatury w Odrodzonej Polsce“ — szkic literacki. 22.10 — Audycja kamerana w wykonaniu węgierskiego kobiecego kwartetu smyczkowego. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski (w języku niemieckim).

PROSZE

Kogutek

GRYPA, PRZEBIEBIE

BOLE GŁOWY, ZĘBOWE

TOREBKACH

Kupno i sprzedaż

PIANINO okazjnie prawie nowe — sprzedam niedrogo. — Obejrzeć od godziny 4 do 9 po poł. — Ul. Sawicz 11 m. 11. 5191—3194

Tow. Przyjaciół Dzieci w Wilnie — **POTRZEBUJE 300 KG. KARTOFLI** oraz innych jarzyn. Oferty uprasza się skierowywać: Wilno, Przejazd 20 — (Antokoi). Tel. 26-30.

Lokale

POTRZEBNE MIESZKANIE 3 pokojowe z wygodami. Zgłoszenia do Adm. „Słowa“ sub „Oficer“

Poszukują pracy

Wszelchstronnie wykwalifikow. inż. **CHANIK SAMOCHODOWY**, były oficer wojsk samochodowych rosyjskich poszukuje posady na stan. mechanika lub szofera. Zgłoszenia kierować: Kalwaryjska 56 — 10 Paszkowski

RZĄDCA lat 37, kawaler, wykształcenie średnie, 14 lat wzorowej praktyki w Wielkopolsce, ostatnio na Wileńszczyźnie. Zna buchalterję, szuka posady. — Łaskawe oferty do „Słowa“ pod H. H.

OSIEMNASTOLATKA 2 klasy gimnazjum, zd.owy, pilny, szuka jakiegokolwiek pracy. Benedykt Turczunowicz, ul. Piłarska 10 m. 1.

Biuro Pośrednictwa Pracy dla Kobiet Pol. Kat. T-wa Opieki nad Dziewczętami poleca: nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, krawcowe, ekspedjentki, oraz służbę domową i pensjonatową wszelkiego rodzaju — Gimnazjalna 4. Czynne od godz. 10 do g. 3.

Praca zaofiarowana

POTRZEBNA GOSPODYNI do organizacji społecznej. Zgłaszać się ze świadectwami od 3-jej do 5-jej. Przejazd 20 (Antokoi).

Różne

ZARZĄD DOMU Noclegowego przy ul. Żydowskiej 10 Pol. Kat. Tow. Opieki nad Dziewczętami prosi czytelniczki „Słowa“ o zaofiarowanie dla kobiet z inteligencji obuwia, bielizny, sukien i płaszczy — bardzo potrzebne

BYŁA nauczycielka w starszym wieku, bez sposobu do życia i opieki, zwraca na oczy, błaga Sz. Czytelników o pomoc i radę. Łaskawe oferty kierować do Administracji „Słowa“ — dla nauczycielki.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz 1000 znaków i spelt. w teledzie 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz czadestane milim. 75 gr. Kronika reklam. milim i zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne o 50 % drożej. Układ ogłosz. w teledzie i za tekstem 6-ciu szpaltowy. Adm. nie przyjma. zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz

Wilno, drukarnia „Słowo“, Zamkowa 2.

Redaktor: Władysław Bodak